

Sadowski, Jan

Fenomen konspiracyjnego szkolenia rezerw

Przegląd Pruszkowski nr 2, 8-11

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Sadowski
pptk. rezerwy
Prezes Zarządu Koła nr. 6
Światowego Związku Żołnierzy AK

Fenomen konspiracyjnego szkolenia rezerw...

W drugim roku okupacji niemieckiej stanął w Związku Walki Zbrojnej problem podjęcia szkolenia rezerw młodszych dowódców z cenzusem w ramach konspiracyjnego szkolenia Podchorążych Rezerwy Piechoty, jako kandydatów w przyszłości na oficerów Armii Podziemnej Wojska Polskiego, którzy by zappełnili lukę kadr oficerskich spowodowaną wojną



Odnazka Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty AK

i brakiem normalnego naboru dwóch roczników poborowych z 1939 na 1940 rok i dalsze okupacyjne lata.

Stąd też wiosną 1941 r. stanął problem podjęcia konspiracyjnego szkolenia dorastających roczników młodzieży poborowej z cenzusem, zaprzysiężonej w organizacjach typu wojskowego i podporządkowanych Dowództwu Związku Walki Zbrojnej, Organizacji podległej Rządowi Polskiemu na emigracji w Londynie.

Szkoleniem miała być objęta młodzież od 18 ukończonych lat z odpowiednim cenzusem średnim, rozpoznanej i wyselekcjonowanej w terenowych związkach ZWZ, szkolonej według programu opracowane-

go przez Departament Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych do 1939 r.

W związku z tym wiosną 1941 r. zgłosił się do mnie, skierowany przez Komendanta VI Rejonu - VII Obwodu ZWZ w Pruszkowie kpt.st.st.Edmunda Rzewuskiego pseud. „Paweł”, por. służby stałej piechoty Roman Grotowski pseud.„Ers”, który przedstawił mi zadanie powołania w Piastowie zespołu szkoleniowego Konspiracyjnego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty.

Porucznik Roman Grotowski - „Ers”, oficer zawodowy z promocji Szkoły Oficerów w Ostrowi-Komorowie w r.1936, służąc w 70 pułku Piechoty w Pleszewie, którego dowódcą był między innymi płk dypl.Stefan Rowecki, późniejszy Komendant Główny ZWZ-AK, przeżył bohaterską kampanię wrześniową w ramach 17 Dywizji Gnieźnieńskiej od zachodnich granic Polski, poprzez walki odwrotowe i bitwę kutnowską, walki nad Bzurą i pod Socheczewem, przemarsz w boju przez Puszcę Kampinowską aż do ostatniej bitwy pułku pod Łomiankami, skąd uniknąwszy niewoli w okrażeniu, udało mu się dotrzeć do Warszawy i uczestniczyć przez tydzień w jej obronie.

Por. „Ers”, mając rodzinę w Warszawie, przez pewien czas ukrywał się a po nawiązaniu kontaktu ze środowiskiem konspiracji wojskowej, znalazł się w zespole szkoleniowych rezerw i został przydzielony na teren naszego Obwodu ZWZ - późniejszego Obwodu AK - „Obroża”.

W tych okolicznościach, jako organizator gminnej Placówki ZOR-ZWZ w przyszłości dowódca 7 Kompanii „Jowisz” w Piastowie, poznałem por.„Ersa”, Romana Grotowskiego Inspektora terenowego, organizatora i kierownika szkolenia kolejnych kursów konspiracyjnej podchorążówki piechoty w naszym VI Rejonie ZWZ-AK.

Pod jego kierunkiem i nadzorem w ciągu paru miesięcy zdołałem przygotować pierwszy zespół kandydatów na konspiracyjny kurs podchorążych piechoty, dodatkowo zakonspirowany w konspiracji już istniejącej.

Zorganizowanie konspiracyjnej piątki powierzyłem swojemu zaufanemu wychowankowi z harcerstwa, Jurkowi Wojanowi rocznik 1922, który w ciągu kilku tygodni zebrał dobranych i wyjątkowo zaufanych kolegów - rówieśników,przeważnie harcerzy z Piastowa, zaprzysiężonych już żołnierzy ZWZ w 7-mej kompanii „Jowisz” w Piastowie. Zespół składał się z 6 członków.

Na instruktora i wychowawcę tej szkolnej „piątki” wybrałem również swojego wychowanka i członka pierwszej zaprzysiężonej „piątki” kadrowej naszej konspiracji wojskowej w listopadzie 1939 r, w Piastowie, żołnierza kampanii wrześniowej plut.podchor. Antoniego Kaczyńskiego

pseud. „Sokół”, który jako wychowanek Dywizyjnego Kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy w Zambrowie brał udział w bitwach 33 pułku piechoty pod Nowogrodem i pod Łomżą nad Narwią, a po uniknięciu niewoli i powrocie szczęśliwym do Piastowa natychmiast włączył się do dalszej walki z okupantem. Wybór instruktora i wychowawcy Antoniego Kaczyńskiego był udany. Przez 4 turnusy szkoleniowe na naszym terenie, tj. w Piastowie, zostało przeszkolonych 15 elewów-podchorążych, z których żyje tylko 3 elewów.

W tym czasie, stykając się z por.kpt.AK „Ersem” Romanem Grotowskim oraz plut. podchor. ppor. Antonim Kaczyńskim, byłem świadkiem szkolenia i sukcesów młodej, konspiracyjnej kadry dowódczej AK.

Szkolenie odbywało się regularnie systemem wykładów i opracowań zadań taktycznych oraz ćwiczeń nocnych w terenie leśnym i w polu według zasad i regulaminów obowiązujących w Wojsku Polskim, szczególnie w oparciu o regulamin służby wewnętrznej, regulamin piechoty i podręcznik Dowódcy Plutonu.

We wspomnieniach swoich ze styczności bezpośredniej z inspektorem szkolenia rezerw Armii Krajowej por./kpt. „Ersem” Romanem Grotowskim, oraz na szczeblu służbowym z instruktorem - wychowawcą 4 turnusów klasy C-Koleba, Konspiracyjnej Szkoły Podchorążych Rezerwy im.gen.Władysława Sikorskiego w Piastowie w latach 1941/44 muszę podkreślić ich wspaniałą postawę żołnierską, wielką odwagę osobistą i poświęcenie w „podwójnej konspiracji” to jest organizowaniu i prowadzeniu szkolenia rezerw dowódczych średniego szczebla.

Szczegółowy materiał o całokształcie szkolenia podchorążych na naszym VI Rejonie, VII Obwodu Armii Krajowej Okręgu Warszawskiego w Pruszkowie oddaje w pełnym wymiarze dokumentalne opracowanie jednego z absolwentów tej konspiracyjnej szkoły podchorążych piechoty kol. podchor. ppor.AK mgr.inż.Edwarda Reszela, podsumowujące całokształt działalności szkoleniowej VI-go Rejonu w Pruszkowie i wielu osób z tą akcją związanych, to jest instruktorów, wychowawców i kierowników poszczególnych turnusów i klas, w których w ciągu 4 lat przeszkolono 39 elewów-podchorążych, mianowanych w późniejszych latach przez Władzę Polskie w Londynie na pierwszy stopień oficerski podporucznika rezerwy.

Niezależnie od szkolenia podchorążych w ramach naszego VI-go Rejonu, podjęto w roku 1943/44 działania szkoleniowe młodszych dowódców, tzw. „szkoły partyzanckiej” oraz różnych specjalności wojskowych, a więc łączności, pioniersko-saperskich oraz kierowców, których było u nas brak.

W tym samym okresie, dzięki silnym powiązaniom z Szarymi Szeregami i Kedywem Armii Krajowej Okręgu Warszawskiego podległym ppłk. Radosławowi Janowi Mazurkiewiczowi pseud. „Sęp”, z inicjatywy hm. Bronisława Jastrzębskiego pseud. „Damazy” zostały w Piastowie zorganizowane 2 kursy, to jest podharc mistrzów i na podchorążych piechoty, które ukończyło do 15 lipca 1944 r. 10 członków Szarych Szeregów i AK, w tym 2 podoficerów z cenzusem z 7-mej komp. AK w Piastowie.

Podjęto również z inicjatywy ppor. rez. łączności inż. Jerzego Rudnego stworzenie klasy podchorążych łączności VI Rejonu, ale ukończenie tego kursu przerwał wybuch powstania warszawskiego.

Niech te moje uzupełnienie osobiste z okazji 161 rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego i dorocznego Święta Podchorążych poszerzą wiedzę o wielkiej i ofiarnej pracy wielu ludzi, którzy niezależnie od pełnionych funkcji i obowiązków z tym związanych w Armii Krajowej, podjęli dodatkowy trud szkolenia kadr Wojska Polskiego na szczeblu młodszych dowódców, ku chwale Ojczyzny!